

Bartłomiej Michał Wołyniec

ORCID: 0000-0002-0373-7070

Uniwersytet Papieski im. Jana Pawła II w Krakowie

Chocim – polskie Lepanto. Aspekt religijny zwycięstwa odniesionego nad Turkami w 1621 r.

Khotyn – the Polish Lepanto. Religious Aspect of the Victory over the Turks in 1621.

Abstrakt

Zmagania polsko-tureckie pierwszej połowy XVII w., w tym także kampania chocimska z 1621 r., interesowały przede wszystkim historyków wojskowości, jak i tych, którzy w swoich badaniach zajmowali się kontekstem politycznym tego konfliktu. W mniejszym natomiast stopniu analizowali go historycy szeroko pojętej kultury, w tym kultury religijnej państwa polsko-litewskiego. O tym ostatnim aspekcie wojny chocimskiej pisał m.in. ks. Stanisław Chodyński, rozpoczynając tym samym badania nad tzw. oficjum chocimskim, a także ks. Bronisław Gładysz, a za nimi i inni autorzy. Celem niniejszego artykułu jest zaś przedstawienie tytułowego zagadnienia zarówno w kontekście działań wojennych, jak i kultury religijnej XVII-wiecznego Krakowa, która nie pozostała bez wpływu na ukształtowanie się pamięci o zwycięstwie chocimskim. Szczątkowo zachowana podstawa źródłowa, która w znacznej mierze spłonęła w 1850 r. podczas wielkiego pożaru Krakowa, pozwala jedynie na podstawową analizę tytułowego zagadnienia. Tym samym wszelkiego rodzaju relacje – wykorzystane w niniejszym artykule – oparte są na fragmentarycznie zachowanych

źródłach oraz wypisach i notatkach sporządzonych przez historyków przed tym tragicznym w skutkach wydarzeniem. Mimo różnego rodzaju trudności w niniejszym artykule udało się omówić, a co ważniejsze połączyć ze sobą trzy dotąd funkcjonujące osobno wątki: zwycięstwo pod Lepanto, sukces wojsk polskich pod Chocimiem oraz krakowską procesję różańcową z 1621 r. W konsekwencji zaś ustalić, że bitwa pod Chocimiem (1621) była dla mieszkańców Rzeczypospolitej tym, czym dla mieszkańców Italii, szerzej zaś Europy, zwycięstwo pod Lepanto.

Słowa kluczowe: Chocim, Lepanto, wojny polsko-tureckie, Marcin Szyszkowski, Pius V

Abstract

The Polish-Turkish wars in the first half of the 17th century, including the Khotyn campaign of 1621, have been of particular interest to military historians, as well as those dealing with the political context of this conflict in their research. They were studied less frequently by historians of broadly understood culture, including the religious culture of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The last aspect of the Khotyn war was discussed by, among others, Fr. Stanisław Chodyński, who thus started research on the so-called Khotyn Office, as well as by Fr. Bronisław Gładysz, followed by other authors. The aim of this article is to present the issue both in the context of warfare and the religious culture of 17th-century Krakow, which was not without influence on the formation of how the Khotyn victory was memorized. The residually preserved body of sources, which had largely burned down in 1850 during a great fire in Krakow, allows for a merely basic analysis of the issue. Thus, all kinds of accounts used in this article are based on fragmented sources as well as extracts and notes drawn up by historians before the tragic fire. Despite various difficulties, the author found it possible to discuss and, more importantly, to combine three threads that had been functioning separately: the victory at Lepanto, the success of the Polish troops at Khotyn, and the Krakow Rosary Procession of 1621. As a consequence, it should be established that the Battle of Khotyn (1621) was, for the inhabitants of the Commonwealth, what the victory at Lepanto was for the inhabitants of Italy, and more broadly, of Europe.

Keywords: Khotyn, Lepanto, Polish-Turkish Wars, Marcin Szyszkowski, Pius V

Wstęp

Zmagania polsko-tureckie pierwszej połowy XVII w., w tym także kampania chocimska z 1621 r., interesowały przede wszystkim historyków wojskowości, jak i tych, którzy w swoich badaniach zajmowali się kontekstem politycznym tego konfliktu¹. W mniejszym natomiast stopniu analizowali go historycy szeroko pojętej kultury, w tym kultury religijnej państwa polsko-litewskiego². O tym ostatnim aspekcie wojny chocimskiej pisał m.in. ks. Stanisław Chodyński, rozpoczynając tym samym badania nad tzw. oficjum chocimskim³, a także ks. Bronisław Gładysz⁴, a za nimi i inni autorzy⁵. O wiele mniej uwagi badacze poświęcili natomiast procesji różańcowej przemierzającej ulicę Krakowa 3 października 1621 r., która w sposób nierozzerwalny związana była zarówno z samą kampanią chocimską, jak i zredegowanym w kilka lat po jej zakończeniu tekstem oficjum dziękczynnego, upamiętniającego zwycięstwo odniesione przez wojska polsko-litewskie. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy upatrywać przede wszystkim w szczerkowo zachowanej podstawie źródłowej,

- 1 M.in.: Józef Tretiak, *Historia wojny chocimskiej (1621)* (Lwów: Drukarnia Włodzimierza Łozińskiego, 1889); Ryszard Majewski, „Polski wysiłek obronny przed wojną chocimską 1621 r.”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 7/1 (1961): 3–39; Leszek Podhorodecki, „Kampania chocimska 1621 roku”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 10/2 (1964): 88–143 oraz 10/1 (1965): 37–68; Leszek Podhorodecki, *Chocim 1621* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1988); Mirosław Nagielski, „Kozaczyzna Zaporoska w dobie kampanii chocimskiej 1621 roku”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 143/2 (2016): 277–285; Mirosław Nagielski, „Kampania chocimska 1621 roku”, *Wschodni Rocznik Humanistyczny* 18/3 (2021): 7–25; Artur Goszczyński, „Nieszczęścia gorsze od wroga. Głód i niedostatki w armii Rzeczypospolitej podczas kampanii chocimskiej z 1621 r.”, *Wschodni Rocznik Humanistyczny* 18/3 (2021): 27–51; Artur Goszczyński, „O wpływie warunków atmosferycznych na przebieg bitwy pod Chocimiem w 1621 roku”, *Radzyński Rocznik Humanistyczny* 19 (2021): 7–16.
- 2 M.in.: Paulina Buchwald-Pelcowa, „*Imiona wasze wiek wiekowi podawać będzie...* Kilka kartek z dziejów sławy wojny chocimskiej 1621 roku”, w: *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*, red. Wiesław Pawlak, Magdalena Piśkała (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2011), 160–175; Andrzej Korytko, „Chocim 1621 roku w polskiej literaturze i malarstwie”, *Wschodni Rocznik Humanistyczny*, 18/3 (2021): 119–137.
- 3 Stanisław Chodyński, *Pamięć wieczna wojny chocimskiej w nabożeństwie kościelnym* (Włocławek: Druk Dyecezalna, 1909).
- 4 Bronisław Gładysz, *Officium in gratiarum actione pro victoria chocimensi w historycznym rozwoju przedstawione z uwzględnieniem dwóch nieznanymi druków liturgicznych z XVII wieku* (Poznań: Wydawnictwo PTPN, 1928).
- 5 M.in.: Beata Bodzioch, „Officium gratiarum actione pro victoria ex Turcis obtenta zachowane w antyfonarzach rodziny Piotrkowczyków” (cz. I – Teksty), *Roczniki Teologiczne* 63/13 (2016): 41–53; Beata Bodzioch, „Officium gratiarum actione pro victoria ex Turcis obtenta zachowane w antyfonarzach rodziny Piotrkowczyków” (cz. II – Melodie), *Roczniki Teologiczne* 65/13 (2018): 45–55.

która w znacznej mierze spłonęła w 1850 r. podczas wielkiego pożaru miasta (trzeba tu uwzględnić związek procesji z działalnością krakowskich dominikanów). Z tego też powodu znane nam dziś wszelkiego rodzaju relacje oparte są na fragmentarycznie zachowanych źródłach oraz wypisach i notatkach sporządzonych przez historyków przed tym tragicznym w skutkach wydarzeniem.

Bitwa pod Lepanto (1571 r.)

W drugiej połowie XVI w. zagrożenie chrześcijańskiej Europy ze strony Turków Osmańskich osiągnęło swoje apogeum. Przejawem tego była m.in. bezpośrednia możliwość ataku na Rzym, którego zajęcie stanowiłoby ukoronowanie ofensywnej polityki sułtana Sulejmana Wspaniałego. W czasie rządów jego następcy – Selima II, doszło jednak do pewnego wyhamowania ekspansji, w efekcie czego papież Pius V zdecydował się zawiązać wymierzony przeciw Turcji sojusz państw katolickich. Tym samym w 1571 r. powstała tzw. Liga Święta złożona z Państwa Kościelnego, Królestwa Hiszpanii i Republiki Weneckiej, które wspierane były przez Republikę Genui i Zakon Maltański. Mimo nie w pełni zbieżnych interesów sprzymierzeńcom udało się zorganizować flotę, która pod dowództwem Juana de Austria wysłana została przeciw okrętom sułtana, od pewnego już czasu odnoszącym sukcesy w starciach z przeciwnikami⁶.

Świadomy istniejącego zagrożenia, a co za tym idzie możliwości poniesienia porażki papież Pius V nakazał, aby w intencji zwycięstwa wojsk katolickich wierni odmawiali różaniec, który – w jego przekonaniu – był szczególnie skuteczną modlitwą błagalną w czasie zagrożeń i utrapień. Wyraził to m.in. w opublikowanej w 1569 r. konstytucji apostołskiej *Consueverunt Romani Pontifices*, w której stwierdzał:

Biskupi rzymscy oraz inni święci ojcowie, nasi poprzednicy ilekroć trażyły ich wojny cielesne bądź duchowe, albo kiedy zagrażały im inne niebezpieczeństwa, mieli zwyczaj z tym większym pokojem i żarliwością służyć i oddawać się Bogu, aby tym łatwiej uniknąć zagrożeń i uzyskać bezpieczeństwo. Błagali o Bożą pomoc, swoimi prośbami i litaniami wzywali wstawiennictwa świętych i wraz z Dawidem wznosili oczy ku góróm, mając niezachwianą nadzieję, że stamtąd przyjdzie im pomoc. [...] stosowanie [zaś] do liczby Psalmów Dawida sto pięćdziesiąt Pozdrowień

6 Jan Reychman, *Historia Turcji* (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973).

Anielskich z Modlitwą Pańską przy każdej dziesiątce medytuje się, czci i rozmyśla o całym życiu Pana Naszego Jezusa Chrystusa⁷.

Wymownym wydarzeniem, mającym modlitewnie wesprzeć katolicką kampanię wojenną, była także procesja, z inicjatywy papieża przemierzająca ulice Rzymu, podczas której niesiono obraz *Salus Populi Romani*⁸.

Decydująca bitwa rozegrała się 7 października 1571 r. pod Lepanto. Dowodzona przez Juana de Austria niewielka flota spotkała się z dobrze przygotowanymi do walki okrętami tureckimi i odniosła spektakularne zwycięstwo. Wierzono, że było ono możliwe tylko dzięki Najświętszej Maryi Pannie, której orędownictwa wypraszano zarówno w indywidualnych modlitwach różańcowych, jak i w trakcie procesji zorganizowanej przez papieża⁹.

Przekonanie, że zwycięstwo pod Lepanto zostało odniesione dzięki wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, zostało wyrażone przez papieża Piusa V, który w bulli *Salvatoris Domini Nostri* (1572 r.) stwierdził, że 7 października 1571 r. „dzięki zasługom i modlitwom Matki Bożej Bóg ukazał swoją potęgę, udzielając katolikom zwycięstwa nad Turkami, nieprzyjaciółmi wiary katolickiej”¹⁰. Podobne spostrzeżenie zostało zawarte także w bulli *Monet Apostolus* (1573 r.) papieża Grzegorza XIII: „dnia siódmego października flota turecka przewyższająca liczebnością i dawną sławą flotę chrześcijańską, została pokonana i zmiażdżona mocą Pana Boga Zastępów”¹¹.

Oba papieskie dokumenty dotyczyły liturgicznego upamiętnienia zwycięstwa odniesionego nad Turkami pod Lepanto. Pierwszym z nich papież Pius V ustanowił w dniu 7 października święto Różańca Błogosławionej Dziewicy Maryi, zaś drugim – jego następca Grzegorz XIII – przeniósł jego obchody na pierwszą niedzielę października. Od tej też pory święto miało być obchodzone w każdym kościele, w którym znajdował się ołtarz lub kaplica poświęcona Matce Bożej Różańcowej¹².

7 *Acta Sanctae Sedis necnon Magistrorum et Capitulum generalium sacri Ordinis Praedicatorum pro Societate SS. Rosarii*, red. Joseph Maria Larroca, Vol. II, Pars I–II (Lugduni: Typis Xaverii Jevain, 1891), 75–78.

8 Roberto de Mattei, *Pio V. Storia di un papa santo* (Torino: Edizioni Lindau, 2021), 243–248.

9 *Ibidem*, 252–257.

10 *Acta Sanctae Sedis*, 85–86, 88. Zob. także: Bogusław Kochaniewicz, „Wpływ zwycięstwa pod Lepanto na liturgię Kościoła Zachodniego”, *Salvatoris Mater* 5/1 (2003): 208–209.

11 *Acta Sanctae Sedis*, 97. Zob. także: Kochaniewicz, „Wpływ zwycięstwa pod Lepanto”, 208–209.

12 *Acta Sanctae Sedis*, 88, 90, 97–98. Zob. także: Kochaniewicz, „Wpływ zwycięstwa pod Lepanto”, 209–210; Krzysztof Józef Czyżewski, Marek Walczak, „The Archconfraternity

Krakowski obraz *Salus Populi Romani*

Historia krakowskiego obrazu Matki Bożej Śnieżnej w dużej mierze opiera się na tradycji, która przetrwała do czasów nam współczesnych na podstawie informacji zawartych w wydanych w XVII i XVIII w. książkach, książeczkach i broszurach religijnych. Większość źródeł rękopiśmiennych, które przechowywane były w krakowskim klasztorze Dominikanów, spłonęła bowiem w trakcie wielkiego pożaru miasta w 1850 r. bądź też zaginęła w niedługim czasie po tym tragicznym wydarzeniu. Zwrócił na to uwagę już o. Konstanty Maria Żukiewicz, który w 1921 r. pisał:

Wyznać trzeba, że nie jest łatwo pisać historię cudownego obrazu Matki Boskiej Różańcowej w kościele OO. Dominikanów w Krakowie. Źródeł do historii bezpośrednich nie mamy, gdyż wiele aktów klasztornych spłonęło podczas pożaru krakowskiego kościoła i klasztoru w dniach 18–20 lipca 1850 r. Te zaś dokumenty, które pozostały, zaginęły i już do klasztoru więcej nie powróciły¹³.

Z drugiej strony dominikanin stwierdził, że „z braku bezpośrednich i obszerniejszych źródeł” wydana w 1868 r. broszura autorstwa Józefa Mączyńskiego – *Wiadomość historyczna o cudownym obrazie N[ajświętszej] Maryi P[anny] Różańca Ś[więtego] w kościele Ojców Dominikanów w Krakowie* – „jest obecnie pierwszorzędnym [i] najgłówniejszym do dziejów naszego obrazu [źródłem], bo na dokumentach współczesnych opartem”¹⁴.

Ta niewielkich rozmiarów książeczka stanowi zbiór artykułów, które Mączyński opublikował w krakowskim „Czasie” 24 października 1858 r. oraz w okresie od 3 do 12 października 1862 r. W zasadniczej mierze bazują one na wypisach źródłowych wykonanych przez autora z akt i dokumentów, które spłonęły w 1850 r., bądź też – jak zostało to wspomniane – niedługo potem zaginęły. Sam Mączyński kilkakrotnie – tak w artykułach prasowych, jak i samej broszurze – wspomniał, że korzystał z klasztorowego archiwum, a opisując obraz i związane z nim cuda,

of the Rosary in the Dominican Churches of Krakow. Piety and Patronage of the Arts”, *Acta Historiae Artis Slovenica* 23/2 (2018), 146.

13 Konstanty Maria Żukiewicz, *Cudowny obraz Matki Boskiej Różańcowej w kościele krakowskich dominikanów* (Kraków: Nakładem OO. Dominikanów w Krakowie, 1921), 3.

14 *Ibidem*, 6.

bazował na – niestety bliżej nieokreślonym – „historiografie zakonu”¹⁵. Zapewne z tego właśnie powodu o. Żukiewicz określił jego pracę „zlepkiem dawnych aktów klasztornych”¹⁶, które stanowią niezwykle ważne źródło do dziejów krakowskiego konwentu ojców dominikanów. Opierając się zatem na artykułach i broszurze autorstwa Mączyńskiego, jak i materiałach zebranych i opublikowanych w 1921 r. przez o. Żukiewicza, można nakreślić dość ogólne dzieje krakowskiego obrazu Matki Bożej Śnieżnej, które dla poruszonych w tym tekście kwestii wydają się wystarczające.

Wydaje się, iż po raz pierwszy obraz Matki Bożej Śnieżnej z krakowskiego kościoła Dominikanów został wzmiankowany w źródłach w kontekście nowego urządzenia tamtejszego oratorium Arcybractwa Różańcowego, które od tej pory miało funkcjonować w kaplicy pw. Trzech Króli¹⁷. W dniu 4 lutego 1601 r. przeor klasztoru – o. Jacek Suski, wraz z całym konwentem wydał nowy akt fundacyjny konfraterni¹⁸, zaś 14 kwietnia 1601 r. sufragan krakowski Paweł Dąbski konsekrował w brackiej kaplicy ołtarz „in honorem Sancti Sanctissimae Virginis Mariae”¹⁹, w którym – jak przyjmował o. Żukiewicz – umieszczona była już wówczas kopia rzymskiego obrazu *Salus Populi Romani*²⁰. Oba akty w sposób

15 Józef Mączyński, *Wiadomość historyczna o cudownym obrazie N[ajświętszej] Maryi P[anny] Różańca Ś[więtego] w kościele Ojców Dominikanów w Krakowie* (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1863).

16 Żukiewicz, *Cudowny obraz*, 4.

17 O początkach krakowskiego Arcybractwa Różańcowego zob. m.in.: Andrzej Bruździński, „Bractwa religijne w siedemnastowiecznym Krakowie”, w: *Historia świadectwem czasów. Księdzu Profesorowi Markowi Tomaszowi Zahajkiewiczowi*, red. Włodzimierz Bielak, Stanisław Tylus (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006); Czyżewski, Walczak, „The Archconfraternity of the Rosary”, 140; 143; Krzysztof Józef Czyżewski, Marek Walczak, „Oprawa artystyczna świąt i uroczystości Arcybractwa Różańcowego w kościele dominikanów w Krakowie”, *Rocznik Historii Sztuki* 45 (2020), 59–60.

18 Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów [dalej: APPD], perg. 454 (430): Kraków, 4 lutego 1601 r. Por. APPD, rkps. Kr. B. 13 – znajdują się tutaj dwa odpisy dokumentu z 4 lutego 1601 r., jak i odpis bulli papieża Klemensa VIII z 18 listopada 1600 r. Zob. także.: Bruździński, „Bractwa religijne”.

19 „Anno D[omi]ni 1601, die 14 Mensis Aprilis Ego Paulus Dębski Dei gra[tia] E[pi]scopus Laodicen[sis] Suffraganeus Cracovien[sis] consecravi[t] Altare hoc in honorem Sancti Sanctissimae Virginis Mariae, et reliquias Sanctorum Martyrum, Decem millium Martyrum, Gereonis et Sociorum Sancti Hyacinthi Confessoris in eo inclusi, et singulis Christifidelibus hodiae unum Annum, et in die Anniversario Consecr[ati]onis huiusmodi ipsum visitantibus quadraginta dies de nera Indulgentia in forma Eccl[esi]ae consueta concessa” – dokument ten był dołączony do niewielkich rozmiarów puszki, w której znajdowały się relikwie wspomnianych w tekście męczenników: Czyżewski, Walczak, „Oprawa artystyczna”, 60, przyp. 10.

20 Żukiewicz, *Cudowny obraz*, 6. Autor opracowania swoje przypuszczenie oparł zapewne na treści dokumentu z 4 lutego 1601 r., w którym zostało odnotowane: „Imaginem

bezpośredni wynikały zarówno z podniesienia dominikańskiej konfraterni do rangi arcybractwa, jak i reformy tego stowarzyszenia, która oparta została na przepisach ówczesnego prawa kościelnego. Dokonał jej w 1600 r. o. Abraham Bzowski, który w tym samym jeszcze roku wydał *Różaniec Panny Maryey teraz na nowo w Krakowie u św. Trójcy reformowany [...]*, czyli zbiór przepisów, rozważań i modlitw dla członków omawianego arcybractwa²¹. Wśród wielu punktów odnoszących się do funkcjonowania konfraterni, a także życia duchowego jej członków, znalazł się także taki, w którym o. Bzowski omówił kwestię brackiej kaplicy i znajdującego się w niej ołtarza. Stawiając za wzór ołtarz z krakowskiego oratorium, stwierdził, że w jego centrum znajdował się wizerunek Najświętszej Maryi Panny z Dzieciątkiem, która ofiarowuje różaniec św. Dominikowi i św. Katarzynie ze Sieny²². Nie był to zatem obraz, który wzmiankowany został w przywołanym powyżej dokumencie erekcyjnym. Tym samym można wnioskować, że wizerunek Matki Bożej Śnieżnej pojawił się u krakowskich dominikanów niebawem po opublikowaniu dzieła o. Bzowskiego, ale nie później niż w styczniu 1601 r., gdyż – jak było to wspomniane – obraz został wzmiankowany w dokumencie z 4 lutego 1601 r.²³.

W pochodzących z pierwszej połowy XVII w. drukach religijnych kwestia krakowskiej kopii obrazu *Salus Populi Romani* nie była

Ssmae V. Mariae Maioris pro Altari Oratorii a Ssmo Dno Nro Papa Clemente Octavo benedictam, ad Altare Rosarii ante Chorum honorificentissime ornatam efferre curabunt”: APPD, perg. 454 (430): Kraków, 4 lutego 1601 r. Por. APPD, rkps. Kr. B. 13.

21 Abraham Bzowski, *Różaniec Panny Maryey teraz na nowo u Świętej Trójcy w Krakowie reformowany [...]* (Kraków 1600). Drugie wydanie tego druku ukazało się w 1606 r. – zob. Czyżewski, Walczak, „The Archconfraternity of the Rosary”, 140; 143; Czyżewski, Walczak, „Oprawa artystyczna”, 59–60.

22 Abraham Bzowski, *Różaniec Panny Maryey*.

23 Cezurę tę wydaje się potwierdzać opis procesji Bożego Ciała z 1600 r., podczas której członkowie dominikańskiego bractwa różańcowego nieśli rzeźbiony wizerunek Matki Bożej. „A obraz on nie Maryja Panna pokorna i uboga, ale raczej boginię pogańską Venerę kształtował i pokazywał, albowiem ukazany był on bałwan ryty, w letnik altembasowy, także i w płaszczyk altembasowy, rysimi nóżkami podszyty, z krezami szerokimi, z warkoczem rozczosanym, w koronie i w wieńcu, z równianką za uchem, z noszeniem drogim, z manelami, w trzewiczkach chędogich, a stał na wezglówku złotogłowym, na stole, który sześć nieśli, piastując Dzieciątko, i pomarańczą w rękę trzymając, przed którym trąbiono w szlamaje grano i na kolana kłękano”: Krzysztof Kraiński, *Postylla Kościoła Powszechnego Apostolskiego Słowem Bożym ugruntowanego i zbudowanego na Jezusie Chrystusie [...]* [b. m. i r. w.], 328. Por.: Anna Pawłowska, „Retoryka sztuki. Rola fundacji artystycznych w krakowskim kościele Dominikanów w dobie potrydenckiej reformy Kościoła”, w: *Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów*, red. Anna Markiewicz, Marcin Szyma, Marek Walczak (Kraków: Wydawnictwo Esprit SC, 2013), 573, przyp. 24. Zob. także: Czyżewski, Walczak, „Oprawa artystyczna”, 60.

traktowana zbyt szeroko²⁴. W wydanym w 1606 r. dziele *Propago D. Hiacynti Thaumaturgi Poloni* [...] wspomniany powyżej o. Bzowski zanotował, że brackie oratorium cieszyło się szczególną czcią wiernych z powodu obrazu Bogarodzicy Dziewicy subtelnym pędzlem odmalowanego, z którym papież Klemens VIII złączył szereg odpustów²⁵. W podobny sposób wypowiedział się – w wydanym w 1642 r. dziele *Discursus praedicabiles super Litaniae Laurentanas Beatissimae Virginis Mariae* – inny dominikanin, o. Justyn z Miechowa²⁶. Wzmianka o obrazie znalazła się także w wydanym w 1647 r. dziele Piotra Hiacynta Pruszcza *Stołecznego miasta Krakowa kościoły y klejnoty* [...]:

Piąta kaplica Trzech Królów pod kaplicą św. Jacka, w której archiconfraternitas SS. Rosarii ma swoje nabożeństwo, z ołtarzem pięknym, kędy jest obraz Panny Przenaświetszej, dziwnej wspaniałości i niewypowiedzianej piękności, nabożeństwa wielkiego, cudów przedziwnych, pociechy niewymownej, malowany w Rzymie, poświęcony od Ojca Ś[więtego] Klemensa VIII i od tego odpustami wzbogacony. A przez Bernarda Maciejowskiego kardynała y biskupa krakowskiego przywieziony y bractwu różańca dany²⁷.

Z opisu autorstwa Pruszcza wynika zatem, że obraz powstał w Rzymie, gdzie też został pobłogosławiony przez papieża Klemensa VIII, który dodatkowo związał z jego kultem szereg odpustów. Kolejno wizerunek został przywieziony do Krakowa i ofiarowany krakowskim dominikanom przez biskupa Bernarda Maciejowskiego²⁸. Z braku dostatecznej ilości źródeł relacja Pruszcza, posiadająca potwierdzenie w przywołanych

24 W wydanym w 1603 r. pierwszym przewodniku po Krakowie odnotowano jedynie, że: *Przewodnik abo kościołów krakowskich y rzeczy w nich widzenia godnych krótkie opisanie* [...] (Kraków: Druk Jakuba Sibeneychera, 1603), 39–45.

25 „Inde egressus priusquam chori intima penetrabis, occurret tuis oculis Sanctissimum Rosarii oratorium olim trium regum sacellum propter triumphum beatorum illorum fratrum frequenti populorum concursu celebrę, repositorium, sive etiam propter Iconam Deiparae Virginis ad instar S. Mariae Maioris Romanae, venusto penicillo effigiatam, proque archiconfraternitate Sanctissimi Rosarii [...] a Sanctissimo D. N. [...] Papa Clemente octavo cum indulgentiis sacratam, miraculisque ingentibus illustrem”: Abraham Bzowski, *Propago D. Hiacynti Thaumaturgi Poloni Seu De rebus praeclare gestis in Provincia Poloniae Ordinis Praedicatorum. Commentarius* (Cracoviae: 1606), 92.

26 „in templo Sanctissimae Trinitatis [...] in sacello Sanctissimi Rosarii prostst imago Deiparae vlriginis ad instar illius que est Romae apud S. Mariam Maiorem depicta”: Justyn Miechowiensis, *Discursus praedicabiles super Litaniae Laurentanas Beatissimae Virginis Mariae* [...] (Lutetiae-Parisiorum: 1642), 47.

27 Piotr Hiacynt Pruszc, *Stołecznego miasta Krakowa kościoły y klejnoty* [...] (Kraków: Druk Franciszka Cezarego, 1647), 40.

28 Czyżewski, Walczak, „The Archconfraternity of the Rosary”, 144–145.

powyżej drukach proveniencji dominikańskiej, uznana została za niepodważalną, choć z czasem narosło wokół niej także sporo legend, próbujących nadać krakowskiemu wizerunkowi szczególnie znaczenie. Jedną z nich mówiła o tym, że obraz należał do św. Stanisława Kostki, po którego śmierci został zawieszony nad jego grobem. W 1597 r. miał go stamtąd – za aprobatą papieża Grzegorza XIII – zabrać biskup Maciejowski, co jednak nie mogło się wydarzyć, bowiem papież Grzegorz XIII zmarł w 1585 r., a sam obraz do dziś wisi nad grobem św. Stanisława Kostki²⁹. Rzymskie pochodzenie obrazu, jak i jego związek z Maciejowskim nie mogą jednak w całości zostać odrzucone, bowiem – jak wiadomo – biskup ten ze swojej podróży do Italii przywiózł m.in. srebrną figurę Matki Bożej, którą przekazał swojemu przyjacielowi – wojewodzie krakowskiemu Mikołajowi Zebrzydowskiemu. I tak jak Sykstus V związał liczne opusty z figurą, która dziś znajduje się w ołtarzu głównym kościoła klasztorowego w Kalwarii Zebrzydowskiej, tak też Klemens VIII uczynił z obrazem będącym kopią rzymskiego wizerunku *Salus Populi Romani*, który do dziś cieszy się kultem w dominikańskim kościele w Krakowie³⁰.

Bitwa pod Chocimiem (1621 r.)

W dniu 3 października 1621 r. z krakowskiego kościoła Dominikanów wyruszyła procesja różańcowa, która skierowała się na Rynek Główny, aby stamtąd wrócić do świątyni braci kaznodziejów. Z jednej strony było to wydarzenie zwyczajne – powtarzające się co roku, z drugiej jednak kontekst, w jakim procesja się odbyła, sprawił, że zyskała ona niezwykle wyjątkowy, a co za tym idzie niepowtarzalny charakter.

Zwyczajność wydarzenia wynikała z faktu, że w święto Matki Bożej Różańcowej, przypadające od czasu pontyfikatu Grzegorza XIII na pierwszą niedzielę października, wyruszała z kościoła Dominikanów procesja różańcowa, która stanowiła element pobożności działającego tamże Arcybractwa Różańcowego. Wspomina o tym jeden z dominikańskich rękopisów³¹, a także źródła drukowane: cytowany już *Discursus praedi-*

29 Wydaje się, iż jako pierwszy informacje o tym, że krakowski obraz *Salus Populi Romani* miał należeć do św. Stanisława Kostki, podał w 1891 r. Sadok Barącz w pracy *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce* (Lwów: Druk Szczęsny Bednarski, 1891), 128.

30 O sprowadzeniu figury do Kalwarii zob.: Tomasz Graff, Bartłomiej Michał Wołyniec, Elżbieta Elena Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski. Szkic biograficzny* (Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2020), 122–123.

31 „Dominica Prima Octobris Processionaliter per Forum Cracouiense defferri sollemnissime, totamque Urbem ad Rosarianam aggregare deuotione”: APPD, rkps. 2, fol.

cabiles autorstwa Justyna z Miechowa³² oraz wspomniane kilkakrotnie dziełko Pruszcza *Stolecznego miasta Krakowa kościoły i klejnoty*. W tym drugim odnotowane zostało m.in., że „ten [tj. obraz] zdejmują z ołtarza 1. Dominica Octobris, z którym procesje w rynku krakowskim cum magna solennitate et devotione stanu różnego czynią, przypominając zwycięstwo cudowne, które Pan Bóg pokazał nad Turczyńcem”³³.

Wspomniane przez Pruszcza zwycięstwo to wiktoria floty katolickiej pod Lepanto, na którego pamiątkę papież Pius V ustanowił święto Matki Bożej Zwycięskiej. O związanych z nim procesjach pisał zaś o. Walerian Andrzejowicz (Litwanides), który w 1627 r. wydał *Ogród różany*, stanowiący pewnego rodzaju „podręcznik” dla członków bractw różańcowych. Znalazła się w nim m.in. informacja mówiąca o tym, że o korzyściach płynących z procesji różańcowych wspomniał w bulli *Monet Apostolus* papież Grzegorz XIII, który „prawie wszystkiego chrześcijaństwa zachowanie od niewoli tureckiej procesji tego Bractwa Różańca Świętego [...] przypisuje, zaczynając i święto wielkie na pamiątkę tego zwycięstwa postanowił”³⁴. Z tego właśnie powodu, także w pierwszą niedzielę października 1621 r., która przypadała wówczas w trzeci dzień miesiąca, wyruszyła z krakowskiego kościoła Dominikanów tradycyjna procesja różańcowa.

W 1621 r. procesja otrzymała jednak wyjątkową oprawę. Wynikała ona z ówczesnej sytuacji politycznej Rzeczypospolitej, zaangażowanej w wojnę z Turcją, której kulminacją była na przełomie września i października

70r. Por.: APPD, rkps. R 800a: *Notatki o Kościele OO. Dominikanów w Krakowie wraz z kaplicą różańcową i o pomnikach w nich się znajdujących z przytoczeniem dosłownego tekstu oraz wiadomości o pochowanych w tym kościele, o promotorach różańcowych, o wotach przy obrazach, o nabożeństwach z okazji świąt odprawianych itp. – z nadmienieniem osób wpisanych dawniej (od r. 1585) do Różańca z arystokracji polskiej. Zebrał brat Kazimierz Jucewicz Z. OO. D. w Krakowie. 1898–1903*, 82: „Dawniejsze czasy procesja ta odbywała się z wielką okazałością. I tak np. w r. 1715, gdy się obraz ukazał na ulicy Grodzkiej wówczas ze wszystkich baszt w koło murów miejskich bito bezustannie z dział i moździerzy. Przed obrazem postępowało więcej niż sto par mężczyzn i przeszło 200 par niewiast z bractwa różańcowego z płonącymi świecami. Następnie szło prawie całe duchowieństwo krakowskie”. Przywołany za notatkami brata Kazimierza Jucewicza cytat stanowi *de facto* fragment pracy ks. Melchiora Bulińskiego: Melchior Buliński, *Historia Kościoła Polskiego*, t. III (Kraków: Księgarnia i Wydawnictwo „Czytelnia Ludowej” A. Nowoleckiego, 1874), 521.

32 „Dominica 1. Octobris sodalitati Sanctissimi Rosarii dicata, quotannis per urbem Cracoviensem cum solenni pompa et summo honore circumfertur”: Justinus Miechoviensis, *Discursus praedicabiles*, 47.

33 Pruszcza, *Stolecznego miasta Krakowa kościoły*, 40. Toż w: APPD, rkps. R 800a: *Notatki o Kościele OO. Dominikanów w Krakowie*, 81.

34 Walerian Andrzejowicz (Litwanides), *Ogród różany [...] Cz. IV* (Kraków: Druk Franciszka Cezarego, 1627), 82.

obrona twierdzy w Chocimiu. W trakcie oblężenia, w dniu 24 września, zmarł głównodowodzący sił polskich – hetman Jan Karol Chodkiewicz, po którym dowództwo przejął regimentarz królewski Stanisław Lubomirski. Wieść o śmierci zwycięzcy spod Kircholmu sprawiła, że biskup krakowski Marcin Szyszkowski postanowił, aby uczestniczący w procesji wierni modlili się – kierując swoje prośby w stronę obrazu Matki Bożej Śnieżnej – o cud odparcia ataków armii tureckiej. „Co się dotyczy obrazu Panny Mariej, już to w kościele Bożym nie nowina i owszem bardzo stary zwyczaj – pisał w 1627 r. o. Litwanides – jest nosić obrazy świętych, a osobliwie Panny Błogosławionej Mariej w procesjach przy których [wierni] wzywali modlitw przyczynnych do Pana Boga”³⁵. Tego też dnia modlitwa w intencji ojczyzny zjednoczyła wszystkie stany Królestwa: duchowieństwo, szlachtę, mieszczaństwo, a także studentów i profesorów Uniwersytetu Krakowskiego³⁶.

Niestety nie przetrwała do naszych czasów pochodząca z epoki relacja z procesji, bowiem – jak było to wspomniane na początku – większość archiwum dominikańskiego spłonęła w trakcie pożaru w 1850 r. Niemniej dzięki notatkom Mączyńskiego, które sporządził przed tym tragicznym wydarzeniem, na łamach krakowskiego „Czasu” mógł zostać opublikowany artykuł *Procesya różańcowa w Krakowie*³⁷. Należy zaznaczyć, że jego autor kilkakrotnie wspominał, iż w swoich rozważaniach oparł się na „aktach klasztornych oo. dominikanów” lub – jak odnotował o Żukiewicz – na „historiografii zakonu”. Z tej też przyczyny warto w niniejszym miejscu oddać głos Mączyńskiemu, który zapoznawszy się z nieistniejącymi już dziś relacjami, nakreślił niezwykle plastyczny i działający na ludzką wyobraźnię opis procesji z 3 października 1621 r.

Z szczególniejszą uroczystością i okazałością – jak czytaliśmy w aktach klasztornych OO. Dominikanów – odbyła się ta procesja, bo widziałeś w niej żaków szkolnych, sodalistów wszystkich bractw kościelnych z mnogimi chorągwiami i feretronami i podobnemiż wszystkie zakony [i] całe duchowieństwo świeckie z kanoniki, a celebrował sam ksiądz biskup prowadzony przez wielkorządcę krakowskiego Stanisława Witowskiego,

35 *Ibidem*, 86.

36 Mirosław Lenart, *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII wiek)* (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2009), 231; Marta Michałowska, „Palladium polskie. Militarne aspekty ikonografii maryjnej XVII–XVIII”, *Studia Claromontana* 6 (1985), 29; Michał Rożek, *Uroczystości w barokowym Krakowie* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1975), 230–231.

37 „Czas” nr 244 za 24 X 1858 r.

chorążego łączycznego. Z obu zaś boków duchowieństwa postępowało do trzystu par mężczyzn i kobiet z bractwa różańcowego z gorejącymi świecami. Obraz ten Matki Boskiej niesion i otoczony przez studentów Akademii, jako także braci bractwa różańcowego, gdy okazał się przed kościołem, natenczas odezwały się nie tylko dzwony kościołów, ale dał się słyszeć huk dział z baszt i bram miasta, co okoliczne włości na kilka mil o tem nabożeństwie zawiadomiło [...]. Za szczęśliwą zaś zaraz przepowiednię miano, iż pomimo wiatru ani jedna, jak twierdzono, z palących się tych świec nie zgasła. Podczas tego procesjonalnego pochodu ani bicie dzwonów, ani huk dział nie był w stanie przygłuszyć różańcowego śpiewu zgromadzonych ludzi, śpiewu co niósł w niebo błagalne modły krakowian o ratunek największych im świętości, gdyż wiary i ojczyzny³⁸.

Zgodnie ze zwyczajem trasa procesji biegła od kościoła Dominikanów do Rynku Głównego, który należało okrążyć, a następnie udać się do punktu początkowego. Zgodnie z opisem autorstwa Mączyńskiego po uroczystym powrocie do świątyni braci kaznodziejów obraz ustawiony został na specjalnie do tego przygotowanym ołtarzu – „w środku przy wnijściu do prezbiterium” – po czym:

odezwały się z chórów trąby starą pieśnią Bogarodzico. Słyszaną była z takim uczuciem ta odwieczna bojowa pieśń nasza, jakby ją wytrębywano przed rozpoczynającą się pod Chocimem walką. I pobudziła ona wszystkich do serdecznych modłów o wstawiennictwo się Maryi do Boga, aby w tej walce pobłogosławił orężowi polskiemu. O to tylko proszono, a to niewysłowionego miłosierdzia nasza Matka większe dobrodziejstwa nam u Boga wyjednała, bo powstrzymała walkę z bisurmanami i padła na nich taka trwoga i popłoch, iż sami naglili o pokój³⁹.

Wśród organizatorów procesji – poza ojcami dominikanami i członkami bractwa różańcowego – szczególne miejsce zajmował ówczesny biskup krakowski Marcin Szyszkowski, człowiek niezwykle mocno „świadomy i wierzący w zbawienność naszej ucieczki w nieszczęściach do opieki tej Bogarodzicy”⁴⁰. O jego zaangażowaniu kilkakrotnie wspomina cytowany powyżej opis procesji. To on „postanowił z tym obrazem odbyć procesję po rynku krakowskim w nadchodzącą pierwszą niedzielę, która w tym roku przypadała w dniu 3 października, a była właśnie dniem na cześć i chwałę Jej [tj. Matki Bożej] poświęconym”. W kilkanaście zaś dni

38 *Ibidem*.

39 *Ibidem*.

40 *Ibidem*.

później, gdy do Krakowa dotarła radosna nowina o podpisaniu korzystnego dla Rzeczypospolitej traktatu pokojowego, biskup Szyszkowski uznał, iż „był to jeden z tych cudów, jakim słynął ten obraz Matki Bożej Różańcowej i postanowił, aby corocznie na pamiątkę tego dla Polski wyświadczonego cudu odbywała się z tym obrazem procesja po rynku krakowskim”⁴¹. Tak bowiem jak w 1571 r. ulice Rzymu przemierzali pątnicy modlący się o zwycięstwo wojsk katolickich, tak też w 1621 r. z kościoła Dominikanów wyszła w kierunku krakowskiego rynku procesja, w której upraszano Najświętszą Maryję Pannę o odparcie najazdu tureckiego. I tak jak zwycięstwo w bitwie morskiej pod Lepanto dokonane zostało dzięki wstawiennictwu Matki Bożej czczonej w rzymskiej ikonie Salus Populi Romani, tak do wiktorii chocimskiej przyczyniła się Najświętsza Maryja Panna czczona w Krakowie w kopii tego rzymskiego wizerunku⁴².

Opinia o zwycięstwie chocimskim dokonanym dzięki wstawiennictwu Matki Bożej ugruntowana została w powszechnej świadomości także dzięki regimentarzowi królewskiemu Stanisławowi Lubomirskiemu oraz o. Mikołajowi Oborskiemu, którym w pierwszych dniach października 1621 r. ukazała się we śnie Najświętsza Maryja Panna. I tak w czynionych w oblężonej twierdzy zapiskach Lubomirski odnotował, że doprowadził do zawarcia korzystnego dla Rzeczypospolitej układu pokojowego tylko dzięki temu, że Maryja, którą widział we śnie, nakazała mu wytrwałość.

Już przez sześć dni pertraktowaliśmy o pokój z Turkami – pisał Lubomirski – ale przystać na ich warunki nie można było, bo mniejsza już o stratę, jaka poniosłaby Rzeczypospolita, ale pokój ten byłby hańbiący. W ten w nocy z 3 na 4 października, gdym nie spał, bo nieszczęścia ojczyzny sen odegnały ode mnie, a nawet śpiąc czuwałem, pojawiła mi się Matka Boża, bo ktoby jej nie rozpoznał po otaczającym Ją świetle w wszystkich barwach, od których noc zajaśniała mi jasnością nawet w życiu moim niewidzianą wśród dnia i usłyszałem od niej to jedno słowo WYTRWAŁOŚĆ. Znikła, a ja w zachwyceniu ukląknęłam, lecz potem dopiero odzyskałem wiedzę, co mi czynić należy: podniósłszy oczy, ręce i serce w niebo, złożyłem dzięki Bogu, że mnie niegodnemu tym napomnieniem dał poradę, i dzięki złożyłem Najświętszej Maryi [...]. To pojawienie taką [zaś] ufnością i pewnością natchnęło mnie, że na drugi dzień dałem sułtanowi odpowiedź, że jedynie zapewnienie z jego strony o dotrzymaniu dawnych umów z Polską wstrzyma mnie od dalszej wojny, do której prowadzenia mieliśmy, jak mi Bóg miły, tylko jedną już beczkę prochu w obozie. I tą odpowiedzią tak mu zaimponowałem, iż teraz wielki wezyr Dylawer słał nam łagodniejsze

41 *Ibidem*.

42 Lenart, *Miles pius et iustus*, 231.

warunki, ale ich nie przyjąłem, obstając przy pierwszych, które podałem; a tak po trzydniowych rokowaniach, mając na pamięci święte słowo WYTRWAŁOŚĆ, przywiódłem pogan do tego, że zrobiłem pokój, jaki sam chciałem⁴³.

Drugą, niezwykle istotną wizję miał w pierwszych dniach października 1621 r. jezuita – o. Mikołaj Oborski. Zakonnik zobaczył w niej twierdzą chocimską otoczoną wojskiem osmańskim, ponad którą klęczał na obłoku Stanisław Kostka pokornie błagający Maryję o pomoc. Niezwykle istotny pozostaje także fakt, że o. Oborski ujrzał we śnie Najświętszą Maryję Pannę, która wyglądała dokładnie tak jak na obrazie czczonym w krakowskim kościele Dominikanów⁴⁴. W 1632 r. wizja ta została wykorzystana w przedstawieniu teatralnym przygotowanym przez uczniów kolegium jezuickiego w Lublinie⁴⁵, kolejno zaś uczniów kolegium krakowskiego (1669 r.)⁴⁶ i kolegium toruńskiego (1713 r.)⁴⁷. W tym kontekście warto wspomnieć, że w przedstawieniu zaprezentowanym w 1669 r. w kościele śś. Piotra i Pawła w Krakowie po dość długiej elegii opiewającej wiktoryę chocimską na scenie pojawiają się – obok św. Stanisława Kostki – także król Zygmunt III Waza, królewicz Władysław oraz Stanisław Lubomirski⁴⁸. I choć o pomocy, jaką wojskom polskim okazał święty jezuita, zaczęto wspominać dopiero po jakimś czasie, to jednak – jak zauważyła Paulina Buchwald-Pelcowa – niemal w trakcie jeszcze trwających walk wskazywano na bezpośrednią interwencję z nieba. W liście

43 „Czas” nr 244 za 24 X 1858 r.

44 Żukiewicz, *Cudowny obraz*, 118. Zob. także: „Oborski Mikołaj”, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach polskich i Litwy (1564–1995)*, oprac. Ludwik Grzebień (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2004), 469.

45 Chodzi o sztukę: *Wizerunek obronnej Królestwa Polskiego przez b. Stanisława Kostkę Societatis Iesu, patrona Korony Polskiej, z rewelacyjnej [...] która jest autentykowana w procesie kaliskim przed komisarzami Stolicy Apostolskiej urzędownie czynionym wyjęty*, o której zob.: *Dramat staropolski od początków do powstania sceny narodowej. Bibliografia*, t. II: *Programy drukiem wydane do r. 1765*, cz. I: *Programy teatru jezuickiego*, oprac. Władysław Korotaj, Jadwiga Szwedowska, Magdalena Szymańska (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1976), nr 174, 127–128. Zob. także: Buchwald-Pelcowa, „*Imiona wasze wiek wiekowi podawać będzie*”, 167.

46 *Propugnaculum tutelare B. Stanislaus Kostka Societatis Iesu bello ad Chocimum Dacico contra Osmanum Turcarum Imperatorem Auxiliaris Polonorum [...] (Cracoviae: 1669)*. Zob. także: Buchwald-Pelcowa, „*Imiona wasze wiek wiekowi podawać będzie*”, 168–169.

47 Chodzi o sztukę: *Hilaria sacra ab decretum recenter B. Stanislai Kostka canonisationi favens*, o której zob.: *Dramat staropolski od początków do powstania sceny narodowej*, t. II, cz. I, nr 405, 320. Zob. także: Buchwald-Pelcowa, „*Imiona wasze wiek wiekowi podawać będzie*”, 168.

48 Buchwald-Pelcowa, „*Imiona wasze wiek wiekowi podawać będzie*”, 169.

pisanym z obozu w dniu 1 października 1621 r. Jan Czapliński stwierdzał, że jakiś karmelita „będąc na modlitwie widział w powietrzu człowieka modlącego się zniósłszy ręce, ku Polsce zwróconego”⁴⁹.

O ile świadectwo o. Oborskiego znane jest dzięki relacji z procesu beatyfikacyjnego św. Stanisława Kostki⁵⁰, o tyle świadectwo Lubomirskiego zostało zawarte w przywołanym już kilkakrotnie artykule prasowym Mączyńskiego, który – jak należy przypuszczać – znalazł je w jednym z dominikańskich rękopisów. Z tego samego zapewne źródła pochodzi także stwierdzenie, że „to usławszy od Lubomirskiego biskup Szyszkowski uznał, iż to był jeden z tych cudów jakimi słynął obraz Matki Boskiej Różańcowej i postanowił, aby corocznie na pamiątkę tego dla Polski wyświadczonego cudu odbywała się z tym obrazem procesja po rynku w Krakowie”⁵¹.

Wiara biskupa w fakt, że zwycięstwo pod Chocimiem zostało odniesione za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, wynikała pośrednio także z tego, że osobiście modlił się o odparcie tureckiego najazdu. W tej intencji 28 września 1621 r. – w towarzystwie nuncjusza Cosimo de Torresa – odbył pielgrzymkę do siedmiu kościołów krakowskich⁵², a więc nabożeństwo, które z jego inicjatywy – na wzór rzymskiego szlaku pątniczego – zostało w tymże 1621 r. zaprowadzone w Krakowie⁵³. W wydanej wówczas broszurze *Siedem kościołów krakowskich [...]* znalazła się informacja, że bezpośrednią przyczyną powstania krakowskiego szlaku pątniczego było ustawiczne zagrożenie wojną ze strony Turcji, jak i nękające Rzeczpospolitą najazdy tatarskie⁵⁴. Istniał bowiem „zwyczaj Kościoła Ś[więtego] Katolickiego – pisał autor broszury – we wszelkich pospolitych niebezpieczeństwach na część jaką Chrześcijaństwa następu-

49 Hanna Malewska, *Listy staropolskie z epoki Wazów* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1977), 212. Zob. także. Buchwald-Pelcowa, „*Imiona wasze wiek wiekowi podawać będzie*”, 169.

50 Mikołaj Oborski, *Relacja albo krótkie opisanie cudów niektórych i dobrodziejstw przedniejszych B. Stanisława Kostki Soc. Iesu [...]* (Kraków: 1630). Zob. także: Buchwald-Pelcowa, „*Imiona wasze wiek wiekowi podawać będzie*”, 167–168; Lenart, *Miles pius et iustus*, 211.

51 „Czas” nr 244 za 24 X 1858 r.

52 Jan Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. IV: Od r. 1620 do r. 1629 (włącznie) (Kraków: Drukarnia C.K. Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem Józefa Filipowskiego, 1899), 71–72.

53 Krakowski szlak pielgrzymkowy obejmował katedrę św. Wacława i Stanisława, kościół św. Piotra i Pawła, kościół Dominikanów, kościół Franciszkanów i kościół Bernardynów, kolegiatę akademicką św. Anny oraz kościół NMP w rynku: Bartłomiej Michał Wołyniec, „Biskup Marcin Szyszkowski jako twórca nabożeństwa «Siedmiu kościołów krakowskich»”, *Folia Historica Cracoviensia* 21 (2015): 189–208.

54 *Siedem Kościołów Krakowskich*, Kraków 1621.

jących [...] lud [...] do skruchy za grzechy i pokuty pobudzając i nabożne nawiedzania kościołów niektórych do tego naznaczając⁵⁵. Z tego też powodu biskup Szyszkowski zdecydował się, „widząc [...] gwałtownie prawie potrzeby i wielkie niebezpieczeństwa Korony tej, iść tymże trybem Kościoła powszechnego”⁵⁶. W konsekwencji wystosował prośbę do papieża Pawła V zarówno o zezwolenie na odprawianie w Krakowie nabożeństwa siedmiu kościołów rzymskich, jak i udzielenie uczestniczącym w nim wiernym wszystkich tych odpustów, jakie mogli uzyskać pielgrzymujący do siedmiu bazylik rzymskich⁵⁷. Autor przywołanej broszury wspominał wszak, że papież nie od razu uczynił zadość jego prośbom, ale za „a powtarzanymi i gorącymi [jego – tj. Szyszkowskiego]] prośbami [...] na siedem lat łaskę tę wielką miastu temu uczynił”⁵⁸.

Pamięć o zwycięstwie chocimskim w liturgii

Zwycięstwo wojska polskich pod Chocimem zostało zapamiętane przez ówczesnych mieszkańców Rzeczypospolitej, w tym mieszkańców stołecznego Krakowa, jako sukces odniesiony dzięki wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, której orędownictwa wzywano podczas procesji różańcowej. Z tej też przyczyny w kolejnych latach przybrała ona formę dziękczynienia nie tylko za zwycięstwo pod Lepanto, ale przede wszystkim za odparcie Turków spod murów Chocimia. Tak jak w latach poprzednich, tak też po 1621 r. z kościoła Dominikanów wynoszona była krakowska kopia obrazu *Salus Populi Romani*:

Ten obraz [...] bardzo cudowny, którego w uroczystej procesji dorocznej w około rynku pierwszej niedzieli października bractwo zażywa z wielkim zgromadzeniem ludzi obojej płci i stanu różnego, powtarzając dziękczynienie Bogu Wszchemogącemu za niewymowne niegdyś dobrodziejstwo pokazane w zwycięstwie, z nieprzyjaciela Krzyża świętego, Bisurmana srogięgo, Turka Othomańskiej sekty, który się był wszystką potęgą swoją na Stolicę Apostolską i wszystko Chrześcijaństwo oburzył, lecz za przyczyną Panny Błogosławionej w ten dzień z hańbą ustąpił, wszystko niemal wojsko utraciwszy, czego też i nasza Korona Polska doznała rzeczywiście, gdy roku 1621 tenże Bisurmaniec Turczyn [...] osobą swoją pod siedmiokróćsto tysięcy wojska i więcej mając na nią nastąpił [...] [a] za przyczyną tejsze

55 *Ibidem*, A5r-v.

56 *Ibidem*, A5v.

57 *Ibidem*, A5v-A6r.

58 *Ibidem*, A6r.

Panny wielką część wojska utraciwszy od małej części Polaków spod Chocimia z hańbą ustąpił⁵⁹.

Zyskująca na znaczeniu cześć, którą mieszkańcy Krakowa darzyli wizerunek Matki Bożej z kościoła Dominikanów, a także powszechnie szerzące się w państwie polsko-litewskim świadectwo cudu chocimskiego sprawiło, iż w niedługim czasie po odniesionym przez wojska polskie zwycięstwie król Zygmunt III Waza wraz z prymasem Wawrzyńcem Gembickim i pozostałymi polskimi biskupami zwrócił się do papieża Grzegorza XV z prośbą, aby zezwolił mieszkańcom Rzeczypospolitej obchodzić w dniu 10 października upamiętniające wiktoryę chocimską święto ku czci Matki Bożej. Papież przychylił się do przesłanej mu prośby i w wydanym 23 czerwca 1623 r. brewe *Decet Romanum Pontificum* nakazał, aby dzień 10 października obchodzony był w Rzeczypospolitej jako święto ku czci Najświętszej Maryi Panny i Patronów Królestwa Polskiego śś. Wojciecha, Stanisława, Zygmunta, Waclawa, Jerzego, Floriana, Elżbiety, Jadwigi, Kazimierza, Jacka oraz Pięciu Braci Męczenników, których wstawiennictwu zwycięstwo chocimskie powszechnie przypisywano. W pierwszym roku po ogłoszeniu brewe wierni winni uczestniczyć w uroczystym świątce, zaś w kolejnych latach miała być odprawiana wyłącznie procesja⁶⁰, która od 1625 r. zdążyła z katedry do kościoła śś. Piotra i Pawła⁶¹. Szczególny charakter przybrała ona w 1626 r. w czasie obchodów roku świętego. Z inicjatywy biskupa Szyszkowskiego zwykła dziękczynna procesja została wówczas zastąpiona procesją jubileuszową, w trakcie której do jezuickiego kościoła śś. Piotra i Pawła zostały wprowadzone relikwie świętych męczenników rzymskich; Piotra, Wiktora, Aleksandra i Anastazji, a także św. Albiny, czyli jednej z towarzyszek św. Urszuli⁶².

Konsekwencją ogłoszenia – przywołanego powyżej – papieskiego brewe było opracowanie *Officium de Festo SS. Patronum Regni Poloniae pro felici victoria de Turcis obtenta*, które – z inicjatywy polskiego

59 Piotr Hiacynt Pruszczyński, *Morze łaski bożej; Które Pan Bog w Koronie Polskiej po różnych miejscach, przy Obrazach Chrystusa Pana, y Matki jego Przenaświętszej, na serca ludzi pobożnych, y w potrzebach ratunku żądających z głębokości miłosierdzia swego nieprzebranego, co dzień obficie wylewa. A żeby ta szczodrobliva łaska Boża, wszystkim wiernym zawsze pokazywana, była wiadoma* (Kraków: Drukarnia Dziedziców Stanisława Lenczewskiego Bertutowicza, 1662), 30–31.

60 Chodyński, *Pamięć wieczna wojny chocimskiej w nabożeństwie kościelnym*, 5–6; Lenart, *Miles pius et iustus*, 182.

61 AKKK, AA 12, k. 193. Zob. także: Rożek, *Uroczystości*, 230–231.

62 Henryk Damian Wojtyśka, *Miłościwe lata: dzieje Wielkich Jubileuszów Chrześcijaństwa (z udziałem Polaków)* (Olsztyn: Wydawnictwo Hosianum, 2000), 59.

Episkopatu – zostało w 1624 r. wydane w Warszawie⁶³. W cztery lata później (1628 r.) podczas zwołanego do Piotrkowa przez arcybiskupa Jana Wężyka synodu prowincjonalnego metropolii gnieźnieńskiej biskupi postanowili, że zwrócą się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o zatwierdzenie nowego officium, które miało zastąpić jego dotychczas używaną wersję. Opracowanie nowego tekstu zostało powierzone dwóm spośród najbliższych współpracowników biskupa Szyszkowskiego – archidiaconowi krakowskiemu Janowi Foxowi i kanonikowi Sebastianowi Nucerynowi, z których pierwszemu synod powierzył także misję zawiezienia nowo opracowanego officium do Rzymu i przedstawienia go w Kongregacji ds. Świętych Obrzędów⁶⁴.

De officio Patronorum. Ad officium patronorum regni die 10 mensis octobris, pro gratiarum actione Domino Deo, pro victoria ex imperatore turcarum osmano obtenta, conscribendum, deputantur autoritate syndi reverendi DD. Joannes Foxius Archidiaconus Cracoviensis et Sebastianus Nucerinus S.I.D canonicus Scarbimiriensis; qui officium illud conscriptum, ill.mo et rev.mo d. archiepiscopo transmittent; cuius autoritate edatur et in tota provincia cum approbatione S. Sedis Apostolicae observetur⁶⁵.

oraz

De nuntio ad Sanctam Sedem Apostolicam mittendo ad petendam, obtinendamque a S.D. Nostro, presentis synodi confirmationem, nonnullamque alias gratiae eiusdem S.D.N. pro usu et necessitate provinciae designatur admodum r.dus Joannes Foxius I.M.D. archidiaconus Cracovinis⁶⁶.

Wysłana przez polskich biskupów prośba, czyli suplika, zachowała się w zbiorach Kongregacji ds. Świętych Obrzędów, które przechowywane są dziś w Apostolskim Archiwum Watykańskim.

Havendo le felice memoria di Gregori XV concesso che in tutte le chiese del Regno di Polonia si faccia una processione solenne il di 10 ottobre, in

63 *Officium de festo SS. Patronorum Regni Poloniae pro felici victoria de Turcis obtenta* (Varsavia: 1624). Zob także: Gładysz, *Officium in gratiarum actionem*, 33–35; Mirosław Lenart, *Miles pius et iustus*, 181–182.

64 Lenart, *Miles pius et iustus*, 181–182.

65 *Synodus provincialis Gnesnensis provincie [...] Petricoviae Anno D.ni Millesimo sexcentesimo vigesimo octavo, die vigesima secunda mensis Maii celebrate* (Cracoviae: In officina Andreae Petricovii, 1629), k. N1.

66 *Ibidem*, k. N4.

memoria della insigne vittoria che dell'anno 1621 in tal giorno ottenero il polacchi contro il turchi, monsignore archivescovo di Gnesna, primate del Regno e tutti li vescovi considerando che andavano a torno varii officii pro gratiarum actione quali in tal giorno differentemente si recitavano in diverse chiese, accio possino tutti li ecclesiastici in quel Regno uniformamente render gratie a Dio di tanto beneficio ricevuto, nel sinodo provinciale fatto il maggio passato Hanno a quest effetto ordinato un officio particolare del quale se ne da copia stampata a monsignore segretario e pero supplicano le Signorie Vostre Illustrissime a farle gratia d'approvarla accio in quel giorno sia recitato per tutto il Regno, che si ricevera per gratia particolare delle Signorie Vostre Illustrissime et Reverendissime. Quas Deus etc.⁶⁷

Wraz z supliką przesłany został wówczas do Rzymu także tekst nowego officium, które w 1628 r. zostało wydane w Poznaniu. Dekret zatwierdzający Stolica Apostolska wydała 29 czerwca 1629 r., sugerując nanieśnienie do tekstu kilku niewielkich poprawek. W konsekwencji officium w formie poprawionej ogłoszone zostało drukiem w 1629 r. w Krakowie⁶⁸.

Warto w niniejszym miejscu wspomnieć, że o ile pierwsza redakcja officium (1624 r.) miała charakter ściśle religijny i poświęcona była „czci św. Patronów Polski, których orędownictwu król pobożny wraz z biskupami i narodem całym przypisywali pogrom Połańców i cudowne ocalenie ojczyzny”⁶⁹, o tyle tekst z 1628 r., jak i jego wersja poprawiona z 1629 r. miały charakter wybitnie narodowo-patriotyczny. Jego autorzy położyli nacisk na dziękczynienie za zwycięstwo odniesione pod Chocimiem, co w konsekwencji zaowocowało tym, że najwięcej miejsca zajęły w officium teksty wychwalające polskie wojska, króla Zygmunta II Wazę oraz królewicza Władysława, którego uważano za głównego sprawcę wiktorii⁷⁰.

Zakończenie

Bitwa morska pod Lepanto, która rozegrała się między flotą Ligii Świętej a okrętami tureckimi, przyniosła zwycięstwo stronie katolickiej. W powszechnej opinii uważano, że było ono możliwe dzięki interwencji

67 Wiktor Gramatowski, *Polonika liturgiczne w Kongregacji Obrzędów 1588–1632. Studium z dziejów Kurii Rzymskiej* (Rzym–Warszawa: Wydział Teologiczny Towarzystwa Jezusowego „Bobolanum”, 1988), 232 (registr nr 142), 311 (dokument nr 56).

68 *Officium gratiarum actionis pro victoria ex Turcis obtenta [...]* (Cracoviae: 1629). Por.: *Officium gratiarum pro victoria ex Turcis obtenta [...]* (Cracoviae: 1633). Zob. także Lenart, *Miles pius et iustus*, 181–182.

69 Gładysz, *Officium in gratiarum actione*, 57.

70 *Ibidem*, 57–58; Lenart, *Miles pius et iustus*, 183.

Najświętszej Maryi Panny, którą upraszano o wstawiennictwo w modlitwie różańcowej. Szczególnie wymownym aktem błagalnym była procesja z inicjatywy papieża Piusa V przemierzająca ulice Rzymu, podczas której niesiono obraz *Salus Populi Romani*. W tradycji rzymskiej do tego właśnie wizerunku uciekali się mieszkańcy miasta w chwili różnego rodzaju zagrożeń, a takim właśnie momentem było starcie pod Lepanto, które miało przesądzić o dalszych losach Europy. Zwycięstwo wojsk katolickich zaowocowało liturgicznym upamiętnieniem wiktorii, która z inicjatywy Piusa V i jego następców miała być świętowana w całym Kościele.

W niezwykle podobny sposób – tak na płaszczyźnie wojskowej, jak i religijnej – przebiegało starcie pod Chocimiem, w którym naprzeciw wojsk tureckich stanęła armia polsko-litewska. W momencie, gdy wojska Stanisława Lubomirskiego odparowały atak sułtana Osmana II, w Krakowie trwała procesja różańcowa zorganizowana z inicjatywy biskupa Marcina Szyszkowskiego. Z jednej strony miała ona charakter zwyczajny, bowiem od kilku już lat była obchodzona dla upamiętnienia zwycięstwa pod Lepanto, z drugiej zaś nadzwyczajny, gdyż w 1621 r. w sposób szczególny modlono się o sukces pod Chocimiem. I tak, jak w przypadku Lepanto, tak też wiktorię chocimską przypisywano wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, której obraz – kopię rzymskiego wizerunku *Salus Populi Romani*, niesiono w procesji krakowskiej.

W konsekwencji zwycięstwa odniesionego przez wojska polskie pod Chocimiem Episkopat Polski wraz z królem Zygmuntem III Wazą wystosowali suplikę, w której prosili o ustanowienie oficjum upamiętniającego pokonanie wojsk tureckich. Związane z nim teksty liturgiczne ostatecznie zostały zaaprobowane przez Stolicę Apostolską w 1628 r., po czym rok później ogłoszone drukiem. Od tej też pory w Kościele w Polsce święto Matki Bożej Różańcowej było obchodzone nie 7, ale 10 października, a więc w dniu, w którym wojska polsko-litewskie pokonały armię turecką pod Chocimiem.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów:

perg. 454 (430)

rkps. Kr. B. 13

rkps. 2.

rkps. R 800a

Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej: rkps. AA 12

Źródła drukowane i wydane

- „Czas” nr 244 za 24 X 1858 r.
- Acta Sanctae Sedis necnon Magistrorum et Capitulorum generalium sacri Ordinis Praedicatorum pro Societate SS. Rosarii*, red. Joseph Maria Larroca, Vol. II, Pars I–II (Lugduni: Typis Xaverii Jevain, 1890).
- Andrzejowicz (Litwanides) Walerian, *Ogród różany [...]* (Kraków: Druk Franciszka Cezarego, 1627).
- Bzowski Abraham, *Propago D. Hiacynthi Thaumaturgi Poloni Seu De rebus praeclare gestis in Provincia Poloniae Ordinis Praedicatorum. Commentarius* (Cracoviae: 1606).
- Bzowski Abraham, *Różaniec Panny Maryey teraz na nowo u Świętej Trójcy w Krakowie reformowany [...]* (Kraków: Druk Wojciecha Kobylińskiego, 1600).
- Dramat staropolski od początków do powstania sceny narodowej. Bibliografia*, t. II: *Programy drukiem wydane do r. 1765*, cz. I: *Programy teatru jezuickiego*, oprac. Władysław Korotaj, Jadwiga Szwedowska, Magdalena Szymańska (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1976).
- Gramatowski Wiktor, *Polonika liturgiczne w Kongregacji Obrzędów 1588–1632. Studium z dziejów Kurii Rzymskiej* (Rzym–Warszawa: Wydział Teologiczny Towarzystwa Jezusowego „Bobolanum”, 1988).
- Kraiński Krzysztof, *Postylla Kościoła Powszechnego Apostolskiego Słowem Bożym ugruntowanego i zbudowanego na Jezusie Chrystusie [...] [b. m. i r. w.]*.
- Malewska Hanna, *Listy staropolskie z epoki Wazów* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1977).
- Miechoviensis Justinus, *Discursus praedicabiles super Litaniae Laurentanas Beatissimae Virginis Mariae [...] (Lutetiae-Parisiorum: 1642)*.
- Oborski Mikołaj, *Relacja abo krótkie opisanie cudów niektórych i dobrodziejstw przedniejszych B. Stanisława Kostki Soc. Iesu [...] (Kraków: 1630)*.
- Officium de festo SS. Patronorum Regni Poloniae pro felici victoria de Turcis obtenta* (Varsavia: 1624).
- Officium gratiarum actionis pro victoria ex Turcis obtenta [...] (Cracoviae: 1629)*.
- Officium gratiarum pro victoria ex Turcis obtenta [...] (Cracoviae: 1633)*.
- Propugnaculum tutelare B. Stanislaus Kostka Societatis Iesu bello ad Chocimum Dacico contra Osmanum Turcarum Imperatorem Auxiliaris Polonorum [...] (Cracoviae: 1669)*.
- Pruszcz Piotr Hiacynt, *Morze łaski bożej; Które Pan Bog w Koronie Polskiej po różnych mieyscach, przy Obrazach Chrystusa Pana, y Matki iego Przenąświętszey, na serca ludzi pobożnych, y w potrzebach ratunku żądaiących z głębokości miłosierdzia swego nieprzebranego, co dzień obficie wylewa. A żeby ta szczodrobliwą łaska Boża, wszystkim wiernym zawsze pokazywana, była wiadoma* (Kraków: Drukarnia Dziedziców Stanisława Lenczewskiego Bertutowicza, 1662).
- Pruszcz Piotr Hiacynt, *Stołecznego miasta Krakowa kościoły y klejnoty [...] (Kraków: Druk Franciszka Cezarego, 1647)*.

- Przewodnik abo kościołów krakowskich y rzeczy w nich widzenia godnych krótkie opisanie [...]* (Kraków: Druk Jakuba Sibeneychera, 1603).
- Siedem Kościołów Krakowskich [...]* (Kraków: Druk Franciszka Cezarego, 1621).
- Synodus provincialis Gnesnensis provincie [...] Petricoviae Anno D.ni Millesimo sexcentesimo vigesimo octavo, die vigesima secunda mensis Maii celebrata* (Cracoviae: In officina Andreae Petricovii, 1629).
- Wielewicki Jan, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. IV: *Od r. 1620 do r. 1629 (włącznie)* (Kraków: Drukarnia C.K. Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem Józefa Filipowskiego, 1899).

Książki i monografie

- Barącz Sadok, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce* (Lwów: Druk Szczęsny Bednarski, 1891).
- Bruzdziński Andrzej, „Bractwa religijne w siedemnastowiecznym Krakowie”, w: *Historia świadectwem czasów. Księdzu Profesorowi Markowi Tomaszowi Zahajkiewiczowi*, red. Włodzimierz Bielak, Stanisław Tylus (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006).
- Buchwald-Pelcowa Paulina, „Imiona wasze wiek wiekowi podawać będzie... Kilka kartek z dziejów sławy wojny chocimskiej 1621 roku”, w: *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*, red. Wiesław Pawlak, Magdalena Piskała (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2011), 160–175.
- Buliński Melchior, *Historia Kościoła Polskiego*, t. III (Kraków: Księgarnia i Wydawnictwo „Czytelnia Ludowej” A. Nowoleckiego, 1874).
- Chodyński Stanisław, *Pamięć wieczna wojny chocimskiej w nabożeństwie kościelnym* (Włocławek: Druk Dyecezalna, 1909).
- Mattei Roberto, *Pio V. Storia di un papa santo* (Torino: Edizioni Lindau, 2021).
- Gładysz Bronisław, *Officium in gratiarum actione pro victoria chocimensi w historycznym rozwoju przedstawione z uwzględnieniem dwóch nieznanymi druków liturgicznych z XVII wieku* (Poznań: Wydawnictwo PTPN, 1928).
- Graff Tomasz, Wołyniec Bartłomiej Michał, Wróbel Elżbieta Elena, *Mikołaj Zebrzydowski. Szkic biograficzny* (Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2020).
- Lenart Mirosław, *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII wiek)* (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2009).
- Mączyński Józef, *Wiadomość historyczna o cudownym obrazie N[ajświętszej] Maryi P[anny] Różańca Ś[więtego] w kościele Ojców Dominikanów w Krakowie* (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1863).
- „Oborski Mikołaj”, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach polskich i Litwy (1564–1995)*, oprac. Ludwik Grzebień (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2004).
- Pawłowska Anna, „Retoryka sztuki. Rola fundacji artystycznych w krakowskim kościele Dominikanów w dobie potrydenckiej reformy Kościoła”, w: *Sztuka*

- w kręgu krakowskich dominikanów, red. Anna Markiewicz, Marcin Szyma, Marek Walczak (Kraków: Wydawnictwo Esprit SC, 2013), 567–577.
- Podhorodecki Leszek, *Chocim 1621* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej 1988).
- Reychman Leszek, *Historia Turcji* (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973).
- Rożek Michał, *Uroczystości w barokowym Krakowie* (Kraków: Wydawnictwo Literackie Kraków, 1975).
- Tretiak Józef, *Historia wojny chocimskiej (1621)* (Lwów: Drukarnia Włodzimierza Łozińskiego, 1889).
- Wojtyska Henryk Damian, *Miłościwe lata: dzieje Wielkich Jubileuszów Chrześcijaństwa (z udziałem Polaków)* (Olsztyn: Wydawnictwo Hosianum, 2000).
- Żukiewicz Konstanty Maria, *Cudowny obraz Matki Boskiej Różańcowej w kościele krakowskich dominikanów* (Kraków: Nakładem OO. Dominikanów w Krakowie, 1921).

Czasopisma

- Bodzioch Beata, „Officium gratiarum actione pro victoria ex Turcis obtenta zachowane w antyfonarzach rodziny Piotrkowczyków” (cz. I – Teksty), *Roczniki Teologiczne* 63/13 (2016): 41–53.
- Bodzioch Beata, „Officium gratiarum actione pro victoria ex Turcis obtenta zachowane w antyfonarzach rodziny Piotrkowczyków” (cz. II – Melodie), *Roczniki Teologiczne* 65/13 (2018): 45–55.
- Czyżewski Krzysztof Józef, Walczak Marek, „Oprawa artystyczna świąt i uroczystości Arcybractwa Różańcowego w kościele dominikanów w Krakowie”, *Rocznik Historii Sztuki* 45 (2020): 59–84
- Czyżewski Krzysztof Józef, Walczak Marek, „The Archconfraternity of the Rosary in the Dominican Churches of Krakow. Piety and Patronage of the Arts”, *Acta Historiae Artis Slovenica* 23/2 (2018): 139–162.
- Goszczyński Artur, „Nieszczęścia gorsze od wroga. Głód i niedostatki w armii Rzeczypospolitej podczas kampanii chocimskiej z 1621 r.”, *Wschodni Rocznik Humanistyczny* 18/3 (2021): 27–51.
- Goszczyński Artur, „O wpływie warunków atmosferycznych na przebieg bitwy pod Chocimiem w 1621 roku”, *Radzyński Rocznik Humanistyczny* 19 (2021): 7–16.
- Kochaniewicz Bogusław, „Wpływ zwycięstwa pod Lepanto na liturgię Kościoła Zachodniego”, *Salvatoris Mater* 5/1 (2003): 208–209.
- Korytko Andrzej, „Chocim 1621 roku w polskiej literaturze i malarstwie”, *Wschodni Rocznik Humanistyczny* 18/3 (2021): 119–137.
- Majewski Ryszard, „Polski wysiłek obronny przed wojną chocimską 1621 r.”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 7/1 (1961), 3–39.
- Michałowska Marta, „Palladium polskie. Militarne aspekty ikonografii maryjnej XVII–XVIII w.”, *Studia Claromontana* 6 (1985): 25–46.

- Nagielski Mirosław, „Kampania chocimska 1621 roku”, *Wschodni Rocznik Humanistyczny* 18/3 (2021): 7–25.
- Nagielski Mirosław, „Kozaczyzna Zaporoska w dobie kampanii chocimskiej 1621 roku”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 143/2 (2016): 277–285.
- Podhorodecki Leszek, „Kampania chocimska 1621 roku”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 10/2 (1964): 88–143; 10/1 (1965): 37–68.
- Wołyniec Bartłomiej Michał, „Biskup Marcin Szyszkowski jako twórca nabożeństwa «Siedmiu kościołów krakowskich»”, *Folia Historica Cracoviensia* 21 (2015): 189–208.

